

## Dojrzałość i radość życia Heleny Kmieć (1991–2017)

### The Maturity and Joy of Life of Helena Kmieć (1991–2017)

Stanisław Suwiński\*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Teologiczny

**Abstrakt:** Dorosłym staje się człowiek, który osiągnął pełnoletność, czyli tę „magiczną” granicę wieku, na którą czeka wiele osób w wieku dorastania. Jednak bycie dorosłym wcale nie oznacza bycia dojrzałym. Dojrzałość przeżywa się na wielu płaszczyznach — ludzkiej, duchowej czy emocjonalnej — i każda z nich jest ważna. W nurt tak kreślonej dojrzałości wpisuje się kandydatka na ołtarze Helena Kmieć. Prezentowany tekst najpierw będzie dotyczyć niektórych elementów dojrzałości i radości życia w teologicznym ujęciu, aby następnie poszukiwać tych elementów w życiu Heleny. Uwieńczeniem analizy będzie wskazanie na perspektywę przygotowań do beatyfikacji Heleny Kmieć.

**Słowa kluczowe:** Helena Kmieć, powołanie misyjne, wiara, dojrzałość, radość życia

**Abstract:** An adult becomes a person who has attained the age of majority, i.e. that ‘magical’ age limit that many people are waiting for when they are growing up. However, being an adult does not mean being mature at all. Maturity is experienced on many levels—human, spiritual or emotional, and each of them is important. Helena Kmieć, a candidate for the altars, is a part of this trend of maturity. The presented text will first concern some elements of maturity and joy of life in theological terms, then search for these elements in Helena’s life. The culmination of the analysis will be an indication of the prospect of preparations for the beatification of Helena Kmieć.

**Keywords:** Helena Kmieć, missionary vocation, faith, maturity, joy of life

---

<sup>1</sup> Ksiądz Stanisław Suwiński — prof. dr hab.; kapłan diecezji toruńskiej; pracownik naukowy w Katedrze Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor m.in.: *Duchowość młodzieży w perspektywie ewangelizacji* (Pelplin 2021), *Ideal życia chrześcijańskiego w świetle wybranych pism św. Grzegorza Wielkiego* (Toruń 2017); e-mail: stansu25@umk.pl. ORCID: 0000-0001-9792-0855.

## Wprowadzenie

Współczesną młodzież dotyka kryzys duchowy, który widoczny jest zarówno w jej zagubieniu się na płaszczyźnie wiary, jak i w uznawaniu wartości duchowych i kierowaniu się nimi na co dzień. Młodzież poszukuje sensu życia, tego, co prawdziwie dojrzałe i sprawiające radość. Potrzebuje ona nie tyle wzniosłych, choćby najpiękniejszych idei — nawet nie modeli czy wzorców etycznych, bo te mają charakter zbyt statyczny — ile raczej wzorów osobowych, które stanowiłyby argument na rzecz tej drogi, którą z trudem, ale wciąż rozpoznaje jako „drogę wąską” (por. Mt 7,13), a przecież jedyną prowadzącą do pełni szczęścia i radości pokładanej w Bogu<sup>1</sup>. Mówimy tu o dojrzałości, która sprawia, że z danym człowiekiem można żyć, że umie on funkcjonować dla drugiej osoby, dla środowiska, ojczyzny, dla Boga i Kościoła<sup>2</sup>. Przykładem takiej osoby jest Helena Kmiec, dla niektórych młodych ludzi po prostu — Helenka.

### 1. Kilka myśli wprowadzających w dojrzałość i radość życia

Dojrzałość i radość to cechy, w moim rozumieniu, świadczące zarówno o uzdolnieniu osoby do podejmowania odpowiedzialnych decyzji we wszystkich zakresach ludzkiego życia, jak i będące też „wartościami dodanymi” u progu rezeźniania i wyboru drogi powołania życiowego. Proces dojrzewania oraz wychowania człowieka do radości życia dokonuje się na wielu płaszczyznach, charakteryzujących się wielowymiarowością. Można wyróżnić wśród nich wymiary naturalne i nadprzyrodzone. Płaszczyzna naturalna zawiera w sobie elementy biologiczne (w tym genetyczne), psychiczne i społeczne. Dążenie do wychowania dojrzałego i radosnego chrześcijanina to zasadnicze zadanie wychowawcze całej wspólnoty chrześcijańskiej, na czele której zawsze stoi rodzina<sup>3</sup>.

#### 1.1. Dojrzałość ludzka

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* podkreśla, że „rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju, i doprowadzenia jej, poprzez stopniowe wycho-

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem”*, Poznań 1996, nr 5.

<sup>2</sup> Por. W. Dobrucki, *Jak wychować ludzi dojrzałych?*, „Więź” 47 (2004) 1, s. 145.

<sup>3</sup> M. Nowosielski, *Dojrzałość osobowa chrześcijanina w perspektywie psychologicznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2 (2009), s. 289–298.

wanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej”<sup>4</sup>. W naturalny sposób rodzi się dziś pytanie, gdzie młody człowiek może szukać właściwej drogi do rozwoju dojrzałości ludzkiej. Tą drogą są zdrowe relacje w rodzinie, w gronie rówieśników, w szkole. Jednak chodzi o takie relacje, które pozwalają młodemu człowiekowi pozbyć się kompleksów i lęków. W prawdziwej wspólnotcie uczymy się wypowiadać swoje zdanie i je argumentować. Ważne, by pamiętać, że szkołą dojrzałości nie musi być tylko rodzina, bo ta nie zawsze ma w sobie wystarczające siły<sup>5</sup>. Stąd dużym wsparciem dla młodego człowieka może być grupa rozwijająca zainteresowania, wolontariat czy też inne wspólnoty działające przy Kościele, które są miejscem kształtowania charakterów i rozwoju talentów. Przewodnikiem na tej drodze ku dojrzałości jest coraz częściej wybierany przez młodzież konkretny święty czy błogosławiony<sup>6</sup> albo kierownik duchowy, który nie tylko służy sakramentem pokuty i pojednania, ale przede wszystkim towarzyszy, wysłuchuje, rozmawia, pomaga rozwiązywać problemy i kształtować moralność oraz wiarę młodego człowieka.

Jest wiele czynników, które utrudniają młodym ludziom osiągnięcie dojrzałości. Po pierwsze — „niezdrowa” rodzina, w której dzieci nie mają stawianych wymagań, nie uczą się szacunku do pracy. Rodzice często zdejmują z nich obowiązki domowe, usprawiedliwiają to nauką. Jeśli jednak młodzi ludzie nie uczą się w domu poszanowania czyjśgo wysiłku, to później, zarówno w szkole, jak i w innych środowiskach, nie będą umieli docenić pracy. Młodzi niemający doświadczenia wspólnoty rodzinnej, o którą trzeba dbać, szukają takiego środowiska na zewnątrz, a dom zaczynają traktować jak hotel<sup>7</sup>. Po drugie — współczesny świat, ukierunkowany na antropocen<sup>8</sup>, popycha człowieka do pogoni za sukcesem, to zaś jest źródłem egocentryzmu. Inną płaszczyzną niedojrzałości jest branie pod uwagę w rozwoju człowieka tylko fizyczności i seksualności. Osoba niedojrzała psychicznie i duchowo zaczyna wówczas traktować ciało jak zabawkę, a to powstrzymuje jej wzrost osobowościowo-duchowy ku pełnej dojrzałości. Jeszcze inną przyczyną, z powodu której wielu młodych ludzi nie staje się odpowiedzialnymi, jest zanik poczucia grzechu. Powszechność złego postępowania

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”* (22.11.1981), [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_19811122\\_familiaris-consortio.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html) [dostęp: 21.3.2023], nr 2.

<sup>5</sup> A. James, R.M. Ward, *Temporal Relation Between Youths' Perceived Spirituality and Indicators of Positive Development*, „Journal of Research on Adolescence” 29 (2019), s. 349.

<sup>6</sup> J. Zbiciak, *Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Ku duchowej dojrzałości*, Warszawa 2014, s. 37.

<sup>7</sup> H. Posłuszny, *Potrzeby w służbie rozwoju dojrzałej osobowości*, „Studia Włocławskie” 3 (2000), s. 238–246.

<sup>8</sup> E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018, s. 16.

powoduje usprawiedliwianie się przed sobą, a przez to niedostrzeganie krzywdy wyrządzanej innym. Takie relatywne postrzeganie świata i relacji międzyludzkich bardzo często staje na drodze w osiągnięciu dojrzałości<sup>9</sup>.

W kontekście dojrzałości ludzkiej młodych trafnie wypowiedział się Marek Studenski, twierdząc, że: „dojrzałość nie jest abstraktem życiowym, to nie jest cel sam w sobie, to jest sposób na dobre, szczęśliwe życie w pokoju serca, człowiek niedojrzały nigdy nie osiągnie pokoju”<sup>10</sup>.

## 1.2. Dojrzałość duchowa

W dojrzałość ludzką wpisuje się także dojrzałość duchowa, która prowadzi do powolnego odkrywania prawdy o tym, kim się jest i po co się żyje, a także do tego, by poszerzać swoje horyzonty ideałów i aspiracji w dążeniu po drogach zbawienia. Dlatego potrzeba realistycznego myślenia o ludzkim życiu i jego celu, stawiania pytań o sens i cel życia, o hierarchię wartości i normy postępowania, przy czym należy demaskować wypaczone wizje człowieka oraz te sposoby postępowania, które okazują się drogą do niesprawiedliwości, krzywdy i cierpienia<sup>11</sup>.

Dojrzewanie duchowe człowieka na płaszczyźnie nadprzyrodzonej dokonuje się dzięki łasce uświęcającej w środowisku sprzyjającym do jej przyjęcia, jakim jest wspólnota wierzących. Uprzywilejowanymi drogami przekazu łaski człowiekowi są sakramenty, a zasadniczą sprawą dla dojrzałości chrześcijanina jest wychowanie go do owocnego ich przyjmowania. Nie jest to możliwe bez ustawicznego pogłębiania duchowości, która stopniowo wtajemnicza w dojrzałość woli, wyborów i decyzji życiowych. Dojrzały duchowo człowiek nie redukuje siebie tylko do sfery zmysłowo-cieleśnej, lecz uczy się takiego pokierowania sobą, by to, co naturalne, stawało się poddane łasce Bożej. Tylko wtedy młody człowiek podejmuje różne decyzje życiowe oparte na prawdzie (Chrystusie) i odpowiedzialności (za drugą osobę), a nie na podstawie doraźnych stanów emocjonalnych (widzimisie) czy subiektywnych poglądów (budowanych z uwzględnieniem trendów czy mody). Jego dążeniem jest to, by mieć rację w działaniu (młody człowiek lubi widzieć pragmatycznie stronę dojrzałości, że to, czego ktoś go uczy, ma przełożenie na życie, działanie, a nie tylko na myślenie)<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> P. McQuillan, *Youth Spirituality: A Reality in Search of Expression*, „Australian eJournal of Theology” 6 (February 2006), s. 4.

<sup>10</sup> M. Studenski, *Dojrzałość to sposób na szczęśliwe życie*, <https://pielgrzym.pelplin.pl/wiadomosci/26319-ks-m-studenski-dojrzalosc-to-sposob-na-szczesliwe-zycie/> [dostęp: 29.3.2023].

<sup>11</sup> Por. E. Weron, *Dojrzałość chrześcijanina. Dary i owoce ducha Świętego*, Ząbki 2003, s. 47.

<sup>12</sup> Por. Z. Marek, *Duchowość chrześcijańska w kształtowaniu dojrzałego człowieka*, „Forum Pedagogiczne” 9 (2019) 2, cz. 1, s. 54.

Dojrzały chrześcijanin stara się być człowiekiem dialogu i otwartego horyzontu. Szuka tego, co łączy innych i co prowadzi do jedności oraz zgody. W sytuacjach konfliktu i kryzysu potrafi przebaczać oraz przyjmować przebaczenie. Chrześcijaństwo wymienione cechy nazywa ogólnie miłością bliźniego. Należy starać się pielęgnować te społeczne cnoty oraz cechy charakteru. Wymagają one pewnego wysiłku, trudu, cierpliwości oraz poświęcenia<sup>13</sup>. Obserwując wspólnoty kościelne, można zauważyć poważne braki i ograniczenia powodowane przez: doktrynerstwo, autorytaryzm, uporczywe przywiązanie do utartych schematów, małoduszność, poszukiwanie zysków oraz zaszczytów<sup>14</sup>. Nie omija to też grup charyzmatycznych, w których mówi się wzniosłe o Jezusie i wielbi się Boga, a często zapomina o wymiarze horyzontalnym relacji międzyludzkich<sup>15</sup>.

Warto tu postawić swego rodzaju postulat, że dojrzały duchowo młody człowiek nie wymyśla jakiejś „wizji” siebie, lecz odkrywa obiektywną prawdę o sobie: o tym, co go rozwija i prowadzi do radości, oraz o tym, co mu zagraża i prowadzi do kryzysu duchowego. Taki człowiek ma świadomość, że nie istnieje „łatwe szczęście” (czyli osiągnięte bez wysiłku, osobistej dyscypliny czy norm moralnych). Trudno jest zdefiniować czy wytłumaczyć, czym jest dojrzałość (czy dojrzewanie), bo prawdą jest, że nikt z nas nie będzie nigdy „w pełni dojrzały”, gdyż dojrzewanie to proces, który trwa przez całe życie<sup>16</sup>.

### 1.3. Radość życia

Radość życia chrześcijańskiego jest konsekwencją nachylenia się człowieka do prawdy Bożej. Rodzi się tam, gdzie istnieje stała świadomość, że Bóg jest Tym, który spełnia swoje obietnice. To także stan człowieka wynikający ze świadomości, że Bóg jest zbawiającym i obdarzającym nadzieją powrotu<sup>17</sup>. Sednem radości nie jest szukanie zwodniczego szczęścia, lecz odnajdywanie Boga w ziemskiej rzeczywistości. Zaufanie Bogu, podobne do wiary Abrahama, rodzi radość wbrew niedostatkom codziennego życia. Radość to postawa wdzięczności

---

<sup>13</sup> S.A. Hardy, D.C. Dollahite, N. Johnson, J.B. Christensen, *Adolescent Motivations to Engage in Prosocial Behaviors and Abstain from Health-Risk Behaviors: A Self-Determination Theory Approach*, „Journal of Personality” 83 (2015), s. 485.

<sup>14</sup> M. Tatar, *Wychowanie do dojrzałej duchowości*, „Studia nad Rodziną” 16 (2012) 1–2 (30–31), s. 425.

<sup>15</sup> J.M. Chelladurai, D.C. Dollahite, L.D. Marks, *“The family that prays together...”: Relational processes associated with regular family prayer*, „Journal of Family Psychology” 32 (2018) 7, s. 852.

<sup>16</sup> L. Grech, *Accompagnare i giovani alla ricerca di un senso nella vita*, Torino 2019, s. 37.

<sup>17</sup> Franciszek, *Radość chrześcijańska*, Homilie papieskie podczas Mszy świętych w Domu świętej Marty (28.5.2018), „L’Osservatore Romano” XXXIX (2018) 7(404), s. 57–58, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/radosc-chrzescijanska> [dostęp: 24.11.2022].

Bogu za wszystko, nawet za to, czego Bóg nie udziela w danej chwili. Tam, gdzie brakuje wdzięczności, tam i radość nie gości<sup>18</sup>.

Z pewnością autentyczna radość nie jest sprawą taniego, chwilowego dobrego samopoczucia, ale sprawą dojrzałości i wewnętrznej solidności osoby, sprawą doświadczenia i mądrości życiowej, dzięki której chrześcijanie, ludzie radości, uśmiechu i dobrego humoru, stają się apostołami optymizmu płynącego z pewności nadziei<sup>19</sup>. Uczestnikami radości z powodu przyjścia na świat Zbawiciela są w szczególności Jego uczniowie. Im bowiem przypadł w udziale zaszczyt głoszenia Dobrej Nowiny, co stanowi źródło niewypowiedzianej radości. Łukasz zaznacza, że siedemdziesięciu dwóch po pierwszym rozesłaniu „wróciło z radością” (Łk 10,17). Jezus zaznacza jednak, że powinni jeszcze bardziej cieszyć się z tego, że dzięki wypełnieniu zleconej im misji ich imiona zostaną zapisane w niebie (por. Łk 10,20).

Papież Benedykt XVI przypomniał trzy zasadnicze źródła, z których młody człowiek może czerpać radość chrześcijańską. Pierwszym jej, podstawowym, fundamentalnym źródłem jest osobowe spotkanie z Chrystusem. Tym, który daje nam życie — pełnię radości życia. Pasterze Kościoła wzywają młodych do życia w prawdzie, bycia rzeczywistymi, konkretnymi, aby wyraźniej w obecnym świecie ukazywać radość i entuzjazm ze spotkania z Chrystusem. Drugim zaś źródłem, z którego można czerpać to, co „buduje” chrześcijańską radość, jest słuchanie słowa Bożego przekazywanego przez Kościół. Podczas każdego słuchania i przyjmowania słowa Bożego stajemy się podobni do Samarytanki idącej do studni, gdzie spotkała i poznała Mistrza, słuchała Jego słów o czerpaniu ze źródła tryskającego wodą życia (por. J 4,14). Trzecim źródłem jest przyjmowanie Chleba Życia, którym mamy karmić się jak najczęściej, bo dany On jest jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6,51)<sup>20</sup>.

## 2. Droga Helenki Kmieć — ku dojrzałości i radości życia

Helena Kmieć urodziła się 9 lutego 1991 roku w Krakowie. Absolwentka gliwickiej politechniki, stewardesa w liniach lotniczych. Jej życie codzienne niczym nie odbiegało od życia wielu młodych: nauka, studia, spotkania ze znajomymi, imprezy, związek z chłopakiem, z którym planowała założenie rodziny, podróże, wspinaczki górskie, rozwijanie talentu muzycznego w scholi, a nade wszystko wolontariat misyjny.

<sup>18</sup> Por. S. Suwiński, *Duchowość młodzieży w perspektywie ewangelizacji*, Pelplin 2021, s. 129.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>20</sup> Por. Benedykt XVI, *List apostolski „Porta Fidei” w formie „motu proprio” ogłaszający Rok Wiary*, Kraków 2012, nr 2.

Helena po pierwszej klasie liceum wyjechała na dwuletnie stypendium do Wielkiej Brytanii. Po ukończeniu Leweston School w Sherborne rozpoczęła studia na Politechnice Śląskiej (kierunek inżynieria i technologia chemiczna) prowadzone w języku angielskim. Aktywnie angażowała się w działalność duszpasterstwa akademickiego, Katolickiego Związku Akademickiego oraz Caritas, pomagając w nauce dzieciom; organizowała piesze pielgrzymki na Jasną Górę, a przy tym kochała muzykę i śpiew. Kiedy była na studiach, rozpoczęła naukę w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Gliwicach.

W rozmowie z rodzicami Helenki Kmieć, przeprowadzonej przez Ewelinę Gładysz i Przemysława Radzyńskiego, a opublikowanej w książce *Helena. Misja możliwa*, pada pytanie o ulubionych świętych Helenki. Jej tata odpowiada, że tą osobą jest:

Sancja Szymkowiak. Byliśmy na spotkaniu z Janem Pawłem II na Błoniach i tam trwała beatyfikacja Sancji Szymkowiak. Okazało się, że ona ma wspomnienie liturgiczne 18 sierpnia, wtedy, gdy Helenka ma imieniny. Wówczas Helenka była może na początku szkoły podstawowej. I ona sama wybrała ją za swoją patronkę. Powiedziała: „To będzie moja patronka do bierzmowania”. I pozostała temu wierna. A kim jest ulubiona święta Helenki Kmieć? Całe życie bł. Sancji Szymkowiak można streścić w jednym zdaniu, które sama wypowiedziała: „Pragnę, aby całe moje życie było jednym aktem miłości”<sup>21</sup>.

O radości w życiu Helenki Kmieć daje świadectwo m.in. Mirosław Stanek, dyrektor Wolontariatu Misyjnego Salvator w Krakowie: „jej radość nie była pusta i bezsensowna. Była radością mocno wpływającą z tego, co ona nosiła w swoim wnętrzu. Ktoś, kto ma piękne wnętrze, emanuje tym na zewnątrz. Była nieprzeciętną osobą — taką ją pamiętam”<sup>22</sup>. Radość nie jest wesołością wpływającą z pomyślnych okoliczności zewnętrznych, lecz darem Bożym, wypełniającym wnętrze człowieka. Siła radości skłania do innej oceny własnego istnienia. Promieniowaniem swego ciepła zbliża ludzi do siebie i otwiera na siebie nawzajem. Nie jest to uczucie, które dzieli, lecz przeciwnie — łączy i tworzy przyjaźń. Wielu chrześcijan ma dzisiaj trudności z samym rozumieniem potrzeby wyzwolenia i ocalenia własnego człowieczeństwa. Te pojęcia wydają się zbyt abstrakcyjne i nieżyciowe. Może należałoby myśleć o zbawczym dziele Jezusa również jako o przywróceniu radości i wewnętrznego pokoju w samej głębi jestestwa człowieka? Codzienne doświadczenie uczy młodego człowieka, że odczuwa on radość wówczas, gdy potrafi pogodzić się sam ze sobą, pojednać z innymi i z Bogiem. W przeciwnym razie przytłacza go poczucie samotności i wyizolowania z życia.

<sup>21</sup> E. Gładysz, P. Radzyński, *Helena — misja możliwa*, Kraków 2018, s. 37.

<sup>22</sup> <https://www.radiorodzina.pl/2021/01/25/4-rocznica-smierci-misjonarki-heleny-kmiec/> [dostęp: 27.11.2022].



Radość ożywia i nadaje życiu inną tonację. Helenka poszukiwała tej odpowiedniej tonacji, łącząc radość życia z radością śpiewania. Dobrze stan jej ducha radości oddają słowa św. Augustyna:

Okrzyk radości wskazuje, że serce wypełnione jest uczuciem, którego nie można wypowiedzieć. Komuż może się ono należeć najbardziej, jeśli nie niewystowionemu Bogu. Niewystowionym bowiem jest Ten, którego nie możesz zamknąć w słowach. Jeśli zaś nie potrafisz Go wypowiedzieć, a nie wolno ci milczeć, cóż innego pozostaje, jak wznieść okrzyk wesela? Niech więc twe serce raduje się bez słów, niech bezgraniczna twa radość nie zamyka się w granicach słów. „Śpiewajcie pięknie z okrzykami radości”<sup>23</sup>.

Życie Helenki było dojrzałe zarówno w wymiarze ludzkim, jak i duchowym. Promieniowało ono pełnią radości wszędzie tam, gdzie się pojawiała i rozsiewała dobro. Jednym z miejsc, gdzie ta radość dojrzewała, był Wolontariat Misyjny Salvator w Trzebini, do którego wstąpiła w 2012 roku. Od początku mocno zaangażowała się w działalność wspólnoty. Posługiwała na placówkach misyjnych w Rumunii, na Węgrzech i Zambii. Po powrocie z Afryki Helenka powiedziała:

Mogę bez jakiegokolwiek przesady powiedzieć, że to niesamowite doświadczenie zmieniło mnie jako osobę i moje życie. Widząc, jak zupełnie to życie w biednych krajach Afryki różni się od naszego europejskiego luksusu, wróciłam stamtąd, mając zupełnie inne spojrzenie na świat. Nauczyłam się bardziej doceniać to, co mam, dziękować Bogu za to, czego mi nie brakuje na co dzień, cieszyć się nawet małymi rzeczami<sup>24</sup>.

Zapagnęła też wyjechać do Boliwii, by tam być wolontariuszką u boku Sióstr Służebniczek Dębickich. Do Ameryki Południowej wyjechała 8 stycznia 2017 roku i od tego dnia miała rozpocząć się jej półroczna posługa jako wolontariuszki misyjnej w ochronce dla dzieci w Cochabamba. Jednak ta posługa została przerwana, nagle i niespodziewanie. Doszło do tragicznego zdarzenia. Po dwóch tygodniach od przyjazdu Helenka została brutalnie zamordowana przez miejscowych chuliganów — 24 stycznia 2017 roku. Miała wówczas niespełna 26 lat.

Jej życie, choć krótkie, to jednak pełne było bogatych doświadczeń, zarówno w sferze dojrzałości ludzkiej, jak i duchowej radości. Wszystko, co osiągnęła, zawsze zawdzięczała Bogu, jak podkreśla postulator Paweł Wróbel SDS: „to wynikało z jej bardzo głębokiej i zażyłej relacji z Panem Bogiem, jestem tego w stu procentach pewien”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> J. Sulowski, *Św. Augustyn. Objasnienia Psalmów, PSP 37–42*, Warszawa 1986, Psalm 32, Kazanie 1, 7–8.

<sup>24</sup> P. Siedlanowski, *Być takim, jak ona*, „Echo Katolickie” 47 (24–30.11.2022).

<sup>25</sup> <https://www.ekai.pl/ks-dr-pawel-wrobel-o-helenie-kmieci-to-jaka-byla-wynikalo-z-jej-za-zylej-relacji-z-bogiem/> [dostęp: 16.12.2022].



### 3. Świadectwa przyjaciół Helenki

Rodzona siostra Helenki tak ją wspomina:

Miała w sobie coś takiego, co sprawiało, że lubiłam z nią przebywać. Takie wewnętrzne ciepło i siłę, których nie potrafię zdefiniować. Nie przypominam sobie sytuacji, w której komukolwiek odmówiłaby pomocy. Ale potrafiła też ją przyjmować, nie wstydziła się tego, że miała gorsze momenty. Myślę, że tak silny człowiek może być tylko „po Bożemu”, kiedy pokłada w Nim nadzieję. Helenka była osobą, która się nie skarżyła. Ze swoimi problemami, zmartwieniami najczęściej kierowała się do Pana Boga i Jemu powierzała dużo swoich trudności. Oczywiście zdarzało się, że czasem opowiadała mi o jakimś problemie i prosiła o radę. Myślę, że były też takie sytuacje, o których wiedziała tylko ona i Pan Bóg<sup>26</sup>.

Pamiętamy ją jako osobę pełną radości i optymizmu. Wszystkich zarażała swoją aktywnością, wszystkim udzielał się jej uśmiech. Mówiono o niej, że jest „zachłanna na czynienie dobra”. „Miała chroniczny niedobór snu, bo zawsze wybierała bycie wśród ludzi. Zamiast odpoczywać, robiła miliony rzeczy” — wspomina Helenę w tekście opublikowanym w „Gościu Niedzielnym” przyjaciółka Magdalena Kaczor<sup>27</sup>.

„Zarażała optymizmem i zawsze wiedziała, jak i co należy zrobić. Potrafiła też skupiać ludzi nie obok siebie i nie wokół siebie, tylko wokół problemu, który trzeba rozwiązać i zorganizować. A gdy już coś brała w swoje ręce, okazywało się, że sprawa jest prostsza, niż się wydawało” — przyznaje ks. Janusz Grodecki wikariusz w rodzinnej parafii św. Barbary<sup>28</sup>. Przykładem tu może być jej zaangażowanie w ŚDM. Brała czynny udział w przygotowaniach do ŚDM w Krakowie w 2016 roku.

W roli przewodniczącej parafialnego komitetu organizacyjnego Helena sprawdziła się znakomicie. Na pracę w komitecie zdecydowała się dość późno, bo miała dużo obowiązków, a chciała wszystko ze sobą pogodzić. Ale jak już przyszła, to prace ruszyły pełną parą. Wcześniej, rzecz jasna, też pracowaliśmy, ale może trochę ślamazarnie. A ona wniosła w naszą grupę nowego ducha. Powiedziała: „Zróbmy to radośnie i z uśmiechem, niech to nie będzie rzemiosło, tylko artyzm”. Już po pierwszym spotkaniu wiedzieliśmy, że będzie dobrze. Choć Helena pracowała jako stewardessa, starała się być dyspozycyjna. Potrafiła więc w dzień działać w komitecie, w nocy lecieć w rejs, wrócić nad ranem i na nowo rzucić się w wir ŚDM-owej pracy — wspomina ks. Janusz<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Wypowiedź Teresy Kmieć, <https://wyplyn.blogspot.com/2018/02/helena-kmiec-9-lutego-1991-r.html> [dostęp: 26.11.2022].

<sup>27</sup> P. Siedlanowski, *Być...*

<sup>28</sup> <https://krakow.gosc.pl/doc/4457109.SDM-Zrobmy-to-z-ustmiechem> [dostęp: 26.11.2022].

<sup>29</sup> Tamże.

Mottem życiowym Helenki były słowa „Byśmy mieli odwagę głosić”. Stały się one inspiracją dla wielu dzieł prowadzonych po jej śmierci. Duże zdjęcie Helenki wisi w sali parafialnej w Libiążu, w której co tydzień spotyka się około 70 osób — dzieci i młodzieży, należących do Ruchu Apostolstwa Młodzieży Grup Apostolskich. Najmłodszy uczestnicy nie pamiętają Helenki, ale wobec przykładu jej życia nikt nie jest w stanie przejść obojętnie<sup>30</sup>.

Młodzi powinni postawić sobie dziś pytanie: czego może nauczyć nas śmierć Heleny?

Według mnie sama śmierć stanowi jakiś koniec, tragedię. Jednak w przypadku Helenki nie da się zatrzymać tylko na tym wymiarze. Tu od razu można odczuć, że chodzi o coś więcej. Dla mnie paradoksalnie śmierć Helenki to potwierdzenie, że warto żyć dla miłości. Ona wykorzystywała każdą okazję, aby okazać życzliwość osobom, które ją otaczały. Właśnie tego chciałabym się od niej nauczyć. Tego dobra i pokory, które okazywała w codziennych sytuacjach, zwłaszcza tych trudnych<sup>31</sup>

— odpowiada Paulina Plucińska.

Natomiast wujek Helenki — biskup Jan Zając (sufragan z Krakowa) — podpowiada młodzieży, że może ona być dla młodych żywym świadkiem wiary. Była bowiem gotowa oddać swe życie za wiarę. Biskup wciąż nosi przy sobie jej misyjny krzyżyk, który miała w Zambii. „Pokazuję go młodzieży (podczas bierzmowania) jako znak jej związania z Chrystusem. Ona przemawia do nich jako świadek, niemal rówieśnica, żyjąca normalnie, pełniąc życia dojrzałego, jako kobieta z krwi i kości, która stąpała po ziemi, ale głowę miała «zanurzoną» w niebie i w sprawach należących do Ewangelii”<sup>32</sup>. Helena może także pomagać młodym ludziom w rozeznawaniu ich życiowego powołania. Proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu, ks. Michał Kliś, przytoczył świadectwo kustosa sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach ks. Franciszka Ślusarczyka, który wspominał jednego z kleryków. Nie wiedział on, jaką podjąć decyzję — wahał się, czy zostać księdzem. „Polecono mu, by posłuchał konferencji, którą we Wrocławiu wygłosiła Helena Kmiec. Wysłuchał jej i podjął decyzję pójścia do seminarium, a po święceniach przyjechał na jej grób, by podziękować za decyzję”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/krakow/helena-kmiec-zmarla-w-boliwii-piata-rocznica-smierci/zkqycs8> [dostęp: 21.11.2022]. Szerzej o życiu i działalności Helenki można przeczytać w świadectwach zebranych w książce *Kawa z Helen. Rozmowy o wartościach i życiu śp. Heleny Kmiec*, red. M. Kaźmierska, Kraków 2023.

<sup>31</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/krakow/helena-kmiec-zmarla-w-boliwii-piata-rocznica-smierci/zkqycs8> [dostęp: 21.11.2022].

<sup>32</sup> <https://diecezja.pl/aktualnosci/bp-jan-zajac-o-helenie-kmiec-jej-boze-szalenstwo-przynosi-wielkie-owoce-w-zyciu-ludzi/> [dostęp: 21.11.2022].

<sup>33</sup> <https://stacja7.pl/z-kraju/upamietnienie-heleny-kmiec/> [dostęp: 24.11.2022].

#### 4. Przygotowania do procesu beatyfikacyjnego

Od niedawna (od 2017 r.), obok męczeństwa albo heroiczności cnót, podstawą do starań o beatyfikację będzie mogło być także ofiarowanie z miłości własnego życia. Papież Franciszek ogłosił nowe kryterium drogi do świętości: *oblatio vitae*, dosłownie „ofiarowanie życia” w imię miłości bliźniego. W liście apostołskim napisał: „Bohaterskie ofiarowanie życia, zasugerowane i podtrzymywane przez miłość, wyraża prawdziwe, pełne i wzorowe naśladowanie Chrystusa”<sup>34</sup>. Proces prowadzony drogą *oblatio vitae* w przypadku Helenki wymaga udowodnienia, że podjęta decyzja o ofiarowaniu życia była jednoznacznie związana z miłością do Chrystusa. Nie jest to proste. Heroiczne ofiarowanie życia, podyktowane i wspierane przez miłość, jest wyrazem prawdziwego, pełnego i przykładnego naśladowania Chrystusa, a zatem zasługuje na taki sam szacunek, jakim wspólnota wiernych zazwyczaj otacza tych, którzy dobrowolnie zaakceptowali męczeństwo krwi bądź w stopniu heroicznym praktykowali cnoty chrześcijańskie. W ten sposób pojawiła się nowa, trzecia droga prowadząca do chwały ołtarzy. Aby ofiarowanie własnego życia było ważne do beatyfikacji, musi być dobrowolne i wynikać z miłości. Trzeba, by wiązało się rzeczywiście z przedwczesną śmiercią i z praktykowaniem cnót chrześcijańskich, przynajmniej w stopniu zwykłym. Winna mu towarzyszyć sława świętości, przynajmniej pośmiertna, a do beatyfikacji sługi Bożego, który ofiarował swoje życie, konieczny jest również cud przypisywany jego wstawiennictwu, jaki wydarzył się już po jego śmierci.

Jak w każdym procesie również i w tym powinniśmy mieć do czynienia z tzw. *fama sanctitatis* (opinia świętości życia), czyli z przekonaniem o świętości osoby kandydatki. Opinia ta powinna być ciągła, tzn. nie chwilowa, nie tylko zaraz po śmierci, ale rozciągnięta w latach i coraz bardziej się rozszerzająca — zarówno na ludzi, jak i na kraje, coraz bardziej intensywna. I nie tylko wśród osób bliższych, rodziny czy przyjaciół, ale również innych. Grób Heleny stał się dla młodych celem kultu i pielgrzymek. Do jej grobu przybywają wierni z różnych stron świata (Boliwii, Węgier, Polski). To miejsce jest otoczone modlitwą. Dla wielu przybywających Helenka jest już „świętą”.

O tym, kiedy może się rozpocząć proces beatyfikacyjny i jak mógłby przebiegać, informuje na stronach internetowych ks. Andrzej Scaber, delegat arcybiskupa krakowskiego ds. kanonizacyjnych. Uważa on, że pierwszym i podstawowym warunkiem do rozpatrzenia tej kwestii będzie opinia o świętości Helenki i to, czy jej „kult” będzie się „utrzymywał i wzrastał” w przeciągu wymaganych co najmniej pięciu lat po jej śmierci. Drugi warunek to wymiar eklezjalny, czyli

<sup>34</sup> Franciszek, *List...* Ojciec Święty nakazał wpisanie ofiarowania życia, umieszczając je — obok męczeństwa i heroiczności cnót — wśród motywów beatyfikacji do konstytucji apostołskiej Jana Pawła II z 1983 r. *Divinus perfectionis Magister* o postępowaniu w sprawach kanonizacyjnych i do wydanych przez niego odnośnych norm dla biskupów.

pytanie o to, o czym ta postać mogłaby przypominać wiernym (zwłaszcza młodemu pokoleniu). W przypadku Heleny byłyby to słowa Ewangelii, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13)<sup>35</sup>. Papież Franciszek wskazuje w liście apostołskim, że

Na szczególne uznanie i cześć zasługują ci chrześcijanie, którzy najściślej idąc śladami i za nauczaniem Pana Jezusa, ofiarowali z własnej woli i w sposób wolny życie za innych i wytrwali w tym postanowieniu aż do śmierci. Nie ulega wątpliwości, że heroiczne ofiarowanie życia, podyktowane i wspierane przez miłość, jest wyrazem prawdziwego, pełnego i przykładowego naśladowania Chrystusa, a zatem zasługuje na taki szacunek, jakim wspólnota wiernych zazwyczaj otacza tych, którzy dobrowolnie zaakceptowali męczeństwo krwi bądź w stopniu heroicznym praktykowali cnoty chrześcijańskie [wprowadzenie do *motu proprio*]<sup>36</sup>.

Ważną kwestią jest podkreślenie, że obecnie nie ma także możliwości, by przypadek Heleny prowadzić jako proces męczennicy za wiarę. Do zabójstwa musiałoby bowiem dojść „z nienawiści do wiary”. Tymczasem w tym zdarzeniu nie mamy jasnych przesłanek do tego wątku. Kluczowe będzie ustalenie, czy zaistniało realne zagrożenie życia i czy Helena pojechała do Boliwii, wiedząc, że może ją tam spotkać coś złego. To zapewne kwestie do ustalenia na kanwie prawa kanonicznego. Oprócz tego w procesie byłyby też badany związek między ofiarowaniem życia a przedwczesną śmiercią, a także praktykowanie cnót chrześcijańskich (jak mówi papieski dokument — „przynajmniej w stopniu zwyczajnym”) oraz istnienie opinii świętości i trwający kult. Z dotychczasowych przesłanek wynika, że do beatyfikacji potrzebne będzie zatwierdzenie cudu<sup>37</sup>.

W styczniu 2022 roku minął wymagany prawem minimalny czas pięciu lat od śmierci kandydatki do procesu. Wspólnota Kościoła czeka na decyzję<sup>38</sup>. Po podjęciu decyzji o procesie konieczna będzie też prośba skierowana do biskupa Cochabamby o zrzeczenie się kompetencji w tej sprawie na rzecz arcybiskupa krakowskiego. To bowiem biskup miejsca, w którym zginęła Helena, jest pierw-

<sup>35</sup> <https://krakow.gosc.pl/doc/4459111.Nowa-droga-ku-beatyfikacji> [dostęp: 25.11.2022].

<sup>36</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/motu/maiozem\\_hac\\_11072017](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/maiozem_hac_11072017) [dostęp: 25.11.2022].

<sup>37</sup> <https://krakow.gosc.pl/doc/4459111.Nowa-droga-ku-beatyfikacji> [dostęp: 25.11.2022].

<sup>38</sup> W grudniu 2022 r., dekretem abp. Marka Jędraszewskiego, powołano postulatora procesu beatyfikacyjnego, którym został salwatorianin ks. Paweł Wróbel, [https://twitter.com/agencja\\_KAI](https://twitter.com/agencja_KAI) [dostęp: 9.12.2022]. Postulator utworzył biuro postulacyjne w Krakowie na ul. św. Jacka 16 (tel. 12 352 27 55, e-mail [beatyfikacja@helenakmiec.pl](mailto:beatyfikacja@helenakmiec.pl)). W chwili ustanowienia postulatora rozpoczyna się faza przygotowawcza procesu beatyfikacyjnego, w której głównym zadaniem jest zgromadzenie wszelkich dokumentów dotyczących życia Heleny Kmiec, a także pism, pamiętników, listów, wiadomości itp., które były jej autorstwa. Zbiera się także wszystkie świadectwa dotyczące znaków i łask, których uzyskanie przypisuje się wstawiennictwu kandydatki na ołtarze.

szym kompetentnym w podejmowaniu decyzji, by rozpocząć jej proces beatyfikacyjny. Jak podkreśla ks. A. Scaber, taką zmianę musi też zatwierdzić stosowny organ watykański.

Tymczasem w rodzinnej parafii zamordowanej Helenki Kmieć trwa zbieranie materiałów, które mają posłużyć w procesie beatyfikacyjnym. Głównym źródłem w tym procesie będą zeznania świadków życia i świętości tej młodej kobiety. Na razie jest ich kilkaset, lecz z tygodnia na tydzień liczba świadectw wzrasta. Wszystkie świadectwa łask otrzymanych dzięki Helence są również zbierane i posłużą jako dowody w przyszłym procesie beatyfikacyjnym.

## Podsumowanie

Przykład życia Heleny Kmieć przypomina zwłaszcza młodym ludziom o dojrzałym i radosnym życiu, o uniwersalnych wartościach chrześcijańskich, o otwartej i solidarnej postawie miłości, a nade wszystko o gotowości niesienia innym pomocy, nawet gdy jest to związane z niebezpieczeństwem utraty własnego życia. Ta dojrzałość życia była nieustannie podsycana radością naśladowania Chrystusa. Z tego zrodziła się w życiu Helenki idea rozpowszechnienia wartości, którymi żyła, pośród wolontariuszy misyjnych.

Widzialnym owocem życia i działalności Helenki jest projekt edukacyjny pt. „Podaj dobro dalej!”. Celem tego młodzieżowego przedsięwzięcia jest propagowanie osoby i charyzmatu Heleny Kmieć ze szczególnym nastawieniem na aspekt bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. Promocja idei wolontariatu wśród dzieci i młodzieży, kształtowanie dojrzałych postaw moralno-duchowych i społecznych, tworzenie kultury pozytywnych wzorców — oto cele umocowane w powstałej w Trzebini Fundacji im. Heleny Kmieć.

W Auli św. Jana Pawła II przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, w maju 2022 roku, odbyła się gala finałowa IV edycji projektu edukacyjnego inspirowanego życiem zamordowanej w Boliwii wolontariuszki Heleny Kmieć. W konkursie wzięły udział 34 grupy z całej Polski. Laureaci w sierpniu tegoż roku wyjechali na misję do Rumunii, aby pomóc w prowadzeniu wakacyjnych półkolonii dla dzieci w Timișoarze. Natomiast w październiku 2022 roku ruszyły zgłoszenia do V edycji „Podaj dobro dalej!”, a hasłem najnowszego projektu jest temat: „Moc w rodzinie”.

## Bibliografia

- Benedykt XVI, *List apostolski „Porta Fidei” w formie „motu proprio” ogłaszający Rok Wiary*, Kraków 2012.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.

- Chelladurai J.M., Dollahite D.C., Marks L.D., *“The family that prays together...”: Relational processes associated with regular family prayer*, „Journal of Family Psychology” 32 (2018) 7, s. 849–859.
- Dobrucki W., *Jak wychować ludzi dojrzałych?*, „Więź” 47 (2004), s. 141–154.
- Franciszek, *List apostołski w formie „motu proprio” „Maiorem hac dilectionem” o ofiarowaniu życia* (11.7.2017), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/motu/maioorem\\_hac\\_11072017](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/maioorem_hac_11072017) [dostęp: 24.11.2022].
- Franciszek, *Radość chrześcijańska*, Homilie papieskie podczas Mszy świętych w Domu świętej Marty (28.5.2018), „L’Osservatore Romano” XXXIX (2018) 7(404), s. 57–58, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/radosc-chrzescijanska> [dostęp: 24.11.2022].
- Gładysz E., Radzyński P., *Helena — misja możliwa*, Kraków 2018.
- Grech L., *Accompagnare i giovani alla ricerca di un senso nella vita*, Torino 2019.
- Hardy S.A., Dollahite D.C., Johnson N., Christensen J.B., *Adolescent Motivations to Engage in Prosocial Behaviors and Abstain From Health-Risk Behaviors: A Self-Determination Theory Approach*, „Journal of Personality” 83 (2015), s. 479–490.
- <https://diecezja.pl/aktualnosci/bp-jan-zajac-o-helenie-kmiec-jej-boze-szalenstwo-przynosi-wielkie-owoce-w-zyciu-ludzi/> [dostęp 21.11.2022].
- <https://krakow.gosc.pl/doc/4457109.SDM-Zrobmy-to-z-usmiechem> [dostęp: 26.11.2022].
- <https://krakow.gosc.pl/doc/4459111.Nowa-droga-ku-beatyfikacji> [dostęp: 25.11.2022].
- [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/motu/maioorem\\_hac\\_11072017](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/maioorem_hac_11072017) [dostęp: 25.11.2022].
- <https://stacja7.pl/z-kraju/upamietnienie-heleny-kmiec/> [dostęp: 24.11.2022].
- [https://twitter.com/agencja\\_KAI](https://twitter.com/agencja_KAI) [dostęp: 9.12.2022].
- <https://wiadomosci.onet.pl/krakow/helena-kmiec-zmarla-w-boliwii-piata-rocznica-smierci/zkqycs8> [dostęp: 21.11.2022].
- <https://www.ekai.pl/ks-dr-pawel-wrobel-o-helenie-kmiec-to-jaka-byla-wynikalo-z-jej-zajalnej-relacji-z-bogiem/> [dostęp: 16.12.2022].
- <https://www.radiorodzina.pl/2021/01/25/4-rocznica-smierci-misjonarki-heleny-kmiec/> [dostęp: 27.11.2022].
- <https://wyplyn.blogspot.com/2018/02/helena-kmiec-9-lutego-1991-r.html> [dostęp: 26.11.2022].
- James A., Ward R.M., *Temporal Relation Between Youths’ Perceived Spirituality and Indicators of Positive Development*, „Journal of Research on Adolescence” 29 (2019), s. 345–356.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, „Familiaris consortio” (22.11.1981), [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_19811122\\_familiaris-consortio.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html) [dostęp: 21.3.2023].
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostołska „Divinus perfectionis Magister” dotycząca nowego prawodawstwa w procedurze spraw kanonizacyjnych* (7.7.1983), „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny” 27 (1984) 3–4, s. 277–282.
- Jan Paweł II, *List apostołski o godności i powołaniu kobiety*, „Mulieris dignitatem” (15.8.1988), Poznań 1996.
- Kawa z Helen. Rozmowy o wartościach i życiu śp. Heleny Kmieć*, red. M. Kaźmierska, Kraków 2023.

- Marek Z., *Duchowość chrześcijańska w kształtowaniu dojrzałego człowieka*, „Forum Pedagogiczne” 9 (2019) 2, cz. 1, s. 47–62.
- McQuillan P., *Youth Spirituality: A Reality in Search of Expression*, „Australian eJournal of Theology” 6 (February 2006), s. 1–13.
- Nowosielski M., *Dojrzałość osobowa chrześcijanina w perspektywie psychologicznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2 (2009), s. 289–298.
- Posłuszny H., *Potrzeby w służbie rozwoju dojrzałej osobowości*, „Studia Włocławskie” 3 (2000), s. 238–246.
- Siedlanowski P., *Być takim, jak ona*, „Echo Katolickie” 47 (24–30.11.2022), s. 5.
- Studenski M., *Dojrzałość to sposób na szczęśliwe życie*, <https://pielgrzym.pelplin.pl/wiadomosci/26319-ks-m-studenski-dojrzalosc-to-sposob-na-szczesliwe-zycie/> [dostęp: 29.3.2023].
- Sulowski J., *Św. Augustyn. Objasnienia Psalmów, PSP 37–42*, Warszawa 1986.
- Suwiński S., *Duchowość młodzieży w perspektywie ewangelizacji*, Pelplin 2021.
- Tatar M., *Wychowanie do dojrzałej duchowości*, „Studia nad Rodziną” 16 (2012) 1–2 (30–31), s. 415–435.
- Weron E., *Dojrzałość chrześcijanina. Dary i owoce Ducha Świętego*, Ząbki 2003.
- Zbiciak J., *Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Ku duchowej dojrzałości*, Warszawa 2014.